

Kształcenie zawodowe w środowisku klastra

Cezary GŁÓWKA

O kształceniu zawodowym od czasu do czasu dyskutuje się w mediach lub temat ten poruszają wysocy urzędnicy Ministerstwa Edukacji Narodowej. Ekspozowana jest potrzeba odbudowania kształcenia zawodowego. Tymczasem potrzeby rynku pracy są zmienne, zarówno w czasie, w różnych lokalizacjach, jak i w stosunku do konkretnych środowisk branżowych. Trudno więc o wskazanie jednej uniwersalnej procedury przygotowania młodzieży zgodnie z oczekiwaniami rynku pracy. Ważne jest jednak i, moim zdaniem słuszne, dostrzeżenie konieczności współpracy ośrodków edukacyjnych ze środowiskiem przedsiębiorstw.



Naturalnym środowiskiem współpracy różnych sfer instytucjonalnych jest klastrowy. To zjawisko gospodarcze zdefiniowane przez Michaela Portera jako ponadnormatywna koncentracja przedsiębiorstw określonego sektora i sektorów pokrewnych, umiejscowionych w pozwalającej się określić lokalizacji. Przedsiębiorstwa konkurują ze sobą, ale również kooperują, współpracują także z instytucjami publicznymi oraz badawczymi. Tak ro-

zumiany klastrowy, skupiający podmioty z branży poligraficznej, reklamowej i opakowaniowej, powstał m.in. w Lesznie w województwie wielkopolskim. W 2006 roku tamtejsi przedsiębiorcy utworzyli stowarzyszenie Klastrowy Poligraficzno-Reklamowy w Lesznie jako inicjatywę klastrową, która m.in. postawiła sobie za cel rozwój kapitału ludzkiego w sektorze klastra. Stowarzyszenie zainicjowało i objęło patronatem kierunek kształcenia techników organizacji reklamy (TOR)

w Zespole Szkół Elektroniczno-Telekomunikacyjnych w Lesznie. Szkoła jest także członkiem wspierającym stowarzyszenia.

Organizacja klastrowa objęła patronatem kształcenie w zawodzie technik organizacji reklamy, lecz nie jest to działanie wyłącznie PR-owe. Jego konsekwencją jest wiele bardzo konkretnych przedsięwzięć, m.in.:

- wycieczki zawodoznawcze, podczas których uczniowie mogą poznać stosowane w firmach technologie, zobaczyć warunki pracy, zaobserwować, jak powstają produkty znane im z przestrzeni, w której żyją itd.; najważniejsze jest jednak to, że mają sposobność poznać swoich ewentualnych przyszłych pracodawców;
- praktyki uczniowskie dla uczniów III klasy TOR;
- staże dla absolwentów w przedsiębiorstwach klastra – we współpracy z PUP; wielu absolwentów po stażu zostaje pracownikami tych przedsiębiorstw;
- wsparcie w poszukiwaniu miejsca pracy lub kontynuacji edukacji;
- oferty pracy;
- materiały dydaktyczne – papier, materiały specjalne np. formy drukowe, produkty poligraficzne, wzorniki materiałów itd., a także plakaty, ulotki, kalendarze itd.;
- baza dydaktyczna – w ramach „vouchery dla inicjatyw klastrowych” realizowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego Klastrowy Poligraficzno-Reklamowy w Lesznie wraz z ZSET zrealizował dwukrotnie (w 2012 i 2014 roku) projekty służące powstaniu w szkole pracowni designu;
- kadra dydaktyczna – przedsiębiorcy prowadzą zajęcia specjalistyczne obejmujące moduły zawodowe.

Współpraca szkoły i przedsiębiorstw przynosi więc realne korzyści dla procesu kształcenia i wsparcie dla absolwentów w wyborze dalszej drogi. Duże zaangażowanie przedsiębiorstw mogło



Autor z uczniami ZSET podczas praktyk

dziwić jeszcze przed dwoma, trzema laty. Obecnie możliwość pozyskania absolwentów szkoły technicznej, która w dodatku uwzględni w procesie kształcenia stosowanie w przedsiębiorstwach technologie, jest nie lada gratką, której mogą pozazdrościć przedsiębiorstwa nieposiadające takich możliwości. Nie ma oczywiście żadnej gwarancji, że absolwenci nie „wyfruną” poza subregion lub nawet poza kraj, ale budowane w trakcie takiej współpracy relacje mają niebagatelny wpływ na wybory młodzieży, zwłaszcza że przedsiębiorstwa lokalne wspierają młodych pracowników w podejmowaniu studiów dla pracujących.

Duże zainteresowanie młodzieży środowiskiem przedsiębiorstw i niesłabnące zaangażowanie kilku z nich skłoniły szkołę do poszukiwania możliwości większego wykorzystania bliskich relacji z przemysłem. Trudno wyobrazić sobie szkołę, która dysponowałaby pracownią

dydaktyczną wyposażoną w urządzenia pracujące w najnowocześniejszej technologii i posiadającą możliwości przedstawiania uczniom/studentom procesów technologicznych prowadzonych w skali przemysłowej. Z pewnością Zespół Szkół Elektroniczno-Telekomunikacyjnych w Lesznie nie ma takich możliwości. Jeśli więc nie da się sprowadzić technologii do szkoły, to trzeba uczniów zaprowadzić do technologii. Takie rozumowanie było podstawą zaprojektowania i zrealizowania niezwyklego eksperymentu edukacyjnego przeprowadzonego przez stowarzyszenie Klaster Poligraficzno-Reklamowy w Lesznie we współpracy z przedsiębiorstwem Werner Kenkel oraz Zespołem Szkół Elektroniczno-Telekomunikacyjnych w Lesznie. Powstał zespół projektowy, w którego skład weszli szefowie działów produkcyjnych i HR przedsiębiorstwa oraz niżej podpisany jako przedstawiciel szkoły i or-

ganizacji klastrowej. Zaprojektowaliśmy siedem całoniedniowych wizyt uczniów III klasy TOR w firmie Werner Kenkel, które zrealizowaliśmy w minionym roku szkolnym. Wybraliśmy najistotniejsze węzły procesu technologicznego i w tych stanowiskach uczniowie w dwu-, trzyosobowych grupach spędzili cały dzień pracy pod okiem pracowników zakładu posiadających umiejętności i doświadczenie w prowadzeniu instruktażu w miejscu pracy. Te jednodniowe staże odbywały się w ramach jednego z modułów kształcenia zawodowego. Było to trudne przedsięwzięcie organizacyjne zarówno dla przedsiębiorstwa, jak i dla szkoły.

Dla młodzieży spędzenie całego dnia w nowoczesnym, bardzo dobrze zorganizowanym przedsiębiorstwie zamiast rutynowego dnia w szkole jest dużą atrakcją. To dodatkowo motywuje uczniów do uczestniczenia w tych jednodniowych stażach, które staramy się organizować

reklama

POLKOS

tak, żeby były jednocześnie przygodą. Już sam dojazd na miejsce lokalną koleją jest pierwszą atrakcją. W czasie krótkiej podróży, zwłaszcza powrotnej, młodzi ludzie wymieniają spostrzeżenia i z rumieńcem na twarzy opowiadają o... No właśnie. Z niedowierzaniem obserwowałem swoich uczniów w czasie drogi powrotnej. Po raz pierwszy widziałem, jak ze sobą rozmawiają. Zwykle w czasie przerw widzę ich zatopionych w smartfonach. Uczestniczenie w tych rozmowach, słuchanie bardzo jeszcze świeżych wrażeń, czasem całkiem niezwiązanych z technologią, jest dla mnie absolutnie niezwykłą lekcją. Mogę się dowiedzieć, które elementy procesu technologicznego są dla nich zrozumiałe, a które mam przybliżyć podczas zajęć szkolnych, co było dobrą zabawą, a co „nudziarstwem”, ale przede wszystkim czy potrafią ułożyć obserwowane fazy produkcji w jeden łańcuch technologiczny powstawania produktu.

Nie tylko te rozmowy są dla mnie, jako nauczyciela modułu, informacją zwrotną. Otrzymuję sprawozdanie od każdego ucznia, a na zakończenie uczniowie tworzą projekt przedstawiający wszystkie fazy powstawania produktu poligraficznego. Interesujące są także obserwacje opiekunów uczniów w miejscu pracy. Podkreślają oni duże zaangażowanie stażystów. Jeśli to czyta nauczyciel, to w tym miejscu z pewnością cmoknie, ponieważ pobudzić zaangażowanie uczniów jest najtrudniejszym zadaniem nauczyciela. Opiekunowie doceniają także wstępne przygotowanie teoretyczne i znajomość terminologii poligraficznej stażystów.

Zaplanowaliśmy miejsca jednodniowych staży tak, żeby uczniowie mogli poznać cały proces produkcyjny, a więc prepress, press i postpress. Całodniowe staże odbyły się w studiach projektowych, gdzie nie tyle powstają projekty opakowań, co dostosowuje się je do możliwości produkcyjnych, w przygotowaniu form drukowych i mieszalni farb. Wszędzie tam mogli pod okiem opiekuna wykonywać konkretne prace. Obserwowali proces nadruku w technologii offsetowej, fleksograficznej i cyfrowej, a także kaszerowanie oraz składanie i sklepanie opakowań z tektury falistej. Na większą samodzielność mogli sobie znowu pozwolić w laboratorium zakładowym. Nie było możliwości, żeby staże odbywały się w takim porządku jak powyżej przedstawiłem, ponieważ te dwu-, trzyosobowe zespoły musiały za każdym razem objąć tego samego dnia inne stanowisko. Byli więc i tacy, którzy za pierwszym razem byli w laboratorium, i tacy, którzy ostatni staż

odbywali w studiu graficznym. Nie lada więc sztuką było w projekcie końcowym ułożyć wszystkie poznane fazy procesu we właściwym porządku. Gdybym na koniec tego artykułu ogłosił konkurs dla jego czytelników z jednym tylko pytaniem: które miejsce stażu okazało się najatrakcyjniejsze dla uczniów, jestem pewien, że nie uzyskałbym prawidłowych odpowiedzi. To mieszalnię farb – do fleksografii i offsetu. Ja sam byłem zaskoczony, a nawet nie uwzględniłem tego elementu procesu w moim projekcie. To szefowie działów w przedsiębiorstwie zaproponowali mieszalnię, a ja zaledwie przyjąłem tę propozycję kompromisowo – po pół dnia w każdej. Tymczasem tak wiele tam się działo i było bardzo kolorowo. Po konsultce można było poznać stażystę, który mieszalnię miał już za sobą. Tam mogli sami przygotować farbę pod konkretny kolor – zważyć komponenty zgodnie z recepturą, wymieszać je i wykonać odbitkę próbną. Opiekunowie chętnie wyjaśniali, jak powstaje barwa. Gdybym miał co

tydzień dodatkową godzinę lekcyjną na przybliżenie zarządzania barwą, to przez semestr nie osiągnąłbym tego, co dał uczniom ten jeden dzień stażu.

Niespodzianką dla uczniów były spotkania z absolwentami naszej szkoły zatrudnionymi w przedsiębiorstwie. To z nimi i ze swoimi opiekunami mogli także porozmawiać o innych niż technologiczne aspektach pracy zawodowej. To już była lekcja spoza programu kształcenia.

Właśnie przygotowujemy poprawki w projekcie na kolejny rok szkolny. Wnioski uczniów i ich projekty końcowe są najlepszą wskazówką, jak mamy zaplanować staże dla kolejnego rocznika. No i najważniejsze – zarówno szkoła, jak i przedsiębiorstwo wyraziło gotowość kontynuacji projektu. Oczywiście niżej podpisany także.

dr inż. Cezary GŁÓWKA

Prezes Zarządu Kłastera Poligraficzno-Reklamowego w Lesznie

Małopolski Klaster Poligraficzny nie spoczywa na laurach

Agnieszka KOPECKA, PR Manager, MKP, MMDS:

Jeżeli chodzi o plany Małopolskiego Kłastera Poligraficznego na najbliższy czas, to w kontekście edukacji poligraficznej planujemy skupić się na współpracy z Technikum Poligraficznym im. Z. Klemensiewicza. Przede wszystkim po raz kolejny jesteśmy współorganizatorem Międzynarodowego Konkursu Graficznego. W tym roku konkurs odbywa się pod hasłem: „Wolność moja, wolność Twoja”.

Dla słuchaczy Technikum Poligraficznego organizujemy w kolejny cykl praktyk zawodowych z zakresu reklamy oraz druku cyfrowego. Namacalnym efektem tej aktywności jest wzmocnienie działu graficznego i produkcyjnego firmy nowymi siłami.

W tym roku dołączyli do kłastera nowi członkowie: drukarnia fleksograficzna Pol-Zdob oraz Logipack, producent wyrobów z papieru i tektury. Wzmocnienie szeregów MKP jest doskonałym pretekstem do zorganizowania dla studentów Politechniki Krakowskiej wykładów dotyczących technik fleksograficznych oraz technik poligraficznych i introligatorskich, co z pewnością przybliży im nowoczesne trendy rynkowe.

Kolejna działalność edukacyjna MKP polega na cyklu publikacji w 2019 roku w newsletterze „Future Print” dotyczących innowacyjnych rozwiązań w branży poligraficznej. „Future Print” jest także przestrzenią, w której przybliżamy uczniom i studentom prekursorskie aspekty działalności uczestników kłastera.

W przyszłym roku planujemy również czynny udział w wydarzeniach dla branży poligraficznej, zarówno jako prelegent zapoznający uczestników z ekspercką wiedzą poligraficzną, jak i jako słuchacz czy jednostka współpracująca.

